

ŚPIEWNIK PRZEDSZKOLAKA Nutka Café



wspólnie śpiewamy
w soboty o godz. 16.30



Mydło lubi zabawę.....	30
Na majówkę.....	12
Niech żyją wakacje.....	9
Ola i liście.....	10
Pieski małe dwa.....	16
Płonie ognisko w lesie.....	21
Płynie łódź moja.....	10
Popatrzcie na jamniczka.....	19
Pożar w Kwaśniewiczach.....	41
Szczotka Pasta.....	11
Szła dziewczeczka do laseczka.....	17
Tęczą, tęczą cza, cza, cza.....	42
Tramwajem po Warszawie.....	37
Trzy słowa.....	25
Ufoludki.....	34
W kasztanowym mieście.....	32
Wio koniku.....	29
Witaminki.....	18
Z popielnika na Wojtusia.....	20
Zagram dzieciom.....	27
Zła pogoda.....	21
Zuzia lalka nieduża.....	26



Spis treści

Ambo Sambo.....	8
Biedroneczki.....	44
Bieszczady.....	14
Dorotka.....	28
Gdy żołnierze idą drogą.....	43
Gdzie strumyk płynie z wolna (stokrotka).....	3
Gimnastyka.....	29
Gitara i komar.....	31
Hej sokoły.....	13
Jadą, jadą misie.....	36
Jagódki.....	6
Jak dobrze nam zdobywać góry.....	15
Jarzębina.....	24
Jarzębinowa piosenka.....	33
Jedzie pociąg z daleka.....	38
Jestem sobie przedszkolaczek.....	39
Kolorowe kredki.....	23
Kolorowe światła.....	22
Krajka.....	7
Kropelka złotych marzeń (Bursztynek).....	5
Kundel bury.....	40
Lato lato lato.....	4
Muzyka i ja.....	2
My jesteśmy krasnoludki.....	35



Muzyka i ja

Za Maćkiem chodzi jego pies Pikuś.
 Za panią Magdą malutki dzidziuś.
 Za starszą siostrą jej narzeczony,
 a za mną chodzi refren szalony.

Do re mi fa - muzyka i ja.
 Mi fa sol la - śpiewa cały świat.
 Sol fa mi re - kocham nutki te.
 Re mi fa sol - śpiewaj jeśli chcesz.

Zamiast jak inni grać w chowanego,
 bawić się w klasy, ścigać z kolegą,
 mknąć na rowerze, włączyć na drzewa,
 ja sobie nucę, ja sobie śpiewam.

Do re mi fa - muzyka i ja.
 Mi fa sol la - śpiewa cały świat.
 Sol fa mi re - kocham nutki te.
 Re mi fa sol - śpiewaj jeśli chcesz.



Gdzie strumyk płynie z wolna (stokrotka)

Gdzie strumyk płynie z wolna, Rozsiewa ziola maj. Stokrotka rosła polna, A nad nią szumiał gaj. Stokrotka rosła polna, A nad nią szumiał gaj. W tym gaju tak ponuro, Że aż przeraża mnie. Ptaszęta za wysoko, A mnie samotnej źle. Ptaszęta za wysoko, A mnie samotnej źle.	Tak idą, idą, idą, Aż zaszli w ciemny las, A harcerz taki gapa, Że aż w pokrzywy wlaźł. A harcerz taki gapa, Że aż w pokrzywy wlaźł. Po pas, po pas. A teraz my zuchy! La la la la la... Stokrotka rosła polna, A nad nią szumiał gaj.
Wtem harcerz idzie z wolna, „Stokrotko witam cię, Twój urok mnie zachwyca, Czy chcesz być mą czy nie?” Twój urok mnie zachwyca, Czy chcesz być mą czy nie?”	La la la la la. La la la la la. Ptaszęta za wysoko, A mnie samotnej źle. A ona, ona, ona, Cóż biedna robić ma. Nad gapą pochylona, I śmieje się cha, cha. Nad gapą pochylona, I śmieje się cha, cha. (x2)



Biedroneczki

Uskarżał się mały muchomor,
Pod brzoźką się tuląc do mamy,
Dlaczego, choć piękny rzekomo,
Czerwony kapelus ma w plamy.

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Ty mój grzybku też masz łatki i śliczny kapelusik,
Więc niech stale cię nie smuci ten drobny biały
rzucik.

Marysia błękitne ma oczy,
I w bródce dołeczek uroczy,
Lecz w sercu ma smutek po brzegi,
Bo nosek Marysi jest w piegi.

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Bo na kropki widać moda,
więc trzeba dojść do wniosku,
Że w tym właśnie jest uroda, że piegi są na nosku.



Gdy żołnierze idą drogą

Gdy żołnierze idą drogą, Raz, dwa, trzy
 Ziemia dudni im pod nogą Raz dwa trzy
 Maszerujcie razem z nami
 Borem lasem dolinami
 Trąbka skocznie gra, tratatatata
 Trąbka skocznie gra, tratata



Lato lato lato czeka

Lato, lato, lato czeka
 razem z latem czeka rzeka
 razem z rzeką czeka las
 a tam ciągle nie ma nas
 Lato, lato nie płacz czasem
 czekaj z rzeką, czekaj z lasem
 w lesie schowaj dla nas chłodny cień
 przyjedziemy lada dzień

Ref. Już za parę dni, za dni parę
 weźmiesz plecak swój i gitarę
 pożegnania kilka słów
 Pitagoras, bądźcie zdrów!
 Do widzenia wam canto, cantare!



Kropelka złotych marzeń (Bursztynek)

Kiedy już trzeba będzie powiedzieć "cześć"
 Kiedy już lato pęknie i spadnie deszcz
 Co ci dać, przyjacielu mych słonecznych dni
 Żeby czas nie zamazał tych wspólnych chwil?

Ref:

Bursztynek, bursztynek, znalazłam go na plaży
 Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń
 Bursztynek, bursztynek, położę ci na dłoni
 Gdy spojrzysz przez niego, mój uśmiech cię dogoni

Kiedy znów się spotkamy za wieków sześć
 Kiedy znów powiesz do mnie po prostu "cześć"
 Może nawet nie poznam przez chwilę cię
 Ale ty wtedy prędko pokażesz ten

Ref:

Bursztynek, bursztynek, znalazłaś go na plaży
 Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń
 Bursztynek, bursztynek, położę go na dłoni
 Gdy spojrzysz przez niego, mój uśmiech cię dogoni



Tęcza, tęcza cza, cza, cza

*Koleżanko, kolego,
 popatrz czasem na niebo.
 Czasem zdarzyć się może
 cud, zjawisko w kolorze.*

Ref.:

*Tęcza, tęcza cza, cza, cza,
 Czarodziejska wstążka ta.
 Wiąże niebo z ziemią o....
 Jaki kolorowy splot...*

*Tęcza, tęcza, cza, cza, cza,
 Czarodziejska wstążka ta.
 Przez tę tęczę cały świat
 Kolorowy uśmiech ma.*

*2. Narysuję tę tęczę
 i na zawsze ci wręcę.
 by ci było tęczowo,
 Tęczę noś kolorową.*

Ref.: Tęcza, tęcza

*3. Śpiewaj z nami o tęczy
 kiedy nuda cię dręczy.
 w domu, w szkole, po
 burzy,
 tęcza minę rozchmurzy.*

Ref.: Tęcza, tęcza



Pożar w Kwaśniewicach

W Kwaśniewicach stanął w ogniu dom
 W Kwaśniewicach stanął w ogniu dom
 Jedzie, jedzie straż ogniowa, trąbka gra
 Sam komendant dziś prowadzi wóz...
 Jadą, jadą odważni strażacy
 A beczkowóz wzbija w niebo kurz ...

Złote chełmy na ich głowach lśnią
 Złote chełmy na ich głowach lśnią
 Zgaszą ogień, oddział nową pompę
 Sikawkowy radę sobie da ...
 Przyjechali już są przy pożarze
 Połączyli zaraz węże dwa ...
 Dzielnych zuchów ma ogniowa straż
 Dzielnych zuchów ma ogniowa straż

Powracają trąbka znów wesoło gra
 Do remizy kilometry dwa ...
 Ugasiła ogień straż ogniowa
 Każdy strażak dziarską minę ma...



Jagódki

1. My jesteśmy małe , czarne jagódki
 Mieszkamy w lesie zielonym,
 Oczka mamy czarne, bużki granatowe,
 A sukienki są zielone i seledynowe.

A kiedy dzień nadchodzi, dzień nadchodzi.
 Idziemy na jagody, na jagody

A nasze czarne serca, czarne serca.
 Biją nam radośnie, bum tarara bum.

2. Pójdziem na jagódki, wysmarujęm bródkę,
 Do kosza połowę, a resztę na głowę.
 Trochę sobie zjemy, się wysmarujemy
 I zatańczymy nowy taniec jagodowy.



Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwita
jeszcze od rosy rzęsy mokre
we mgle turkocze pierwsza bryka
słońce wyrusza na włóczęgę

Drogą pylista drogą polną
jak kolorowa panny krajka
Lato się toczy ku stodołom
będzie tańczyć walca...

Ref.:
A ja mam swoją gitarę
spodnie wytarte i buty stare
Wiatry niosą mnie

Schrypnięte skrzypce stroją świerszcze,
Żuraw się wsparł o cembrowinę
Wiele nanosi wody jeszcze,
wielu się ludzi z niej napije. Drogą pylistą ...



Kundel bury

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku
I wyglądał jak czterdzieści dziewięć smutków.
Taki mały, taki chudy,
Nie miał domu, nie miał budy,
Więc go wziąłem, przygarnąłem, no i jest.
Razem ze mną kundel bury,
Penetruje wszystkie dziury,
Kundel bury, kundel bury,
Kundel bury fajny pies.
Kundel bury, kundel bury,
Kundel bury fajny pies.

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę,
Gdy jest brudny, to go latem kąpię w Wiśle.
Ma numerek i obrozę
I wygląda nie najgorzej,
Chociaż czasem ktoś zapyta: co to jest?

Ludzie mają różne pudle i jamniki,
Ale ja bym nie zamienił się tam z nikim.
Tylko mam troszeczkę żalu,
Że nie dadzą mu medalu,
Bo mój kundel to na medal przecież jest.



Jestem sobie przedszkolaczek

Jestem sobie przedszkolaczek
 Nie grymaszę i nie płaczę
 Na bębenku marsza gram
 ram, tam, tam 2x

Mamy tu zabawek wiele
 Razem bawić się weselej
 Bo kolegów dobrych mam
 ram, tam, tam 2x

Mamy klocki, kredki, farby
 To są nasze wspólne skarby
 Bardzo dobrze tutaj nam
 ram, tam, tam 2x

Kto jest beksą i mazgajem
 Ten się do nas nie nadaje
 Niechaj w domu siedzi sam
 ram, tam, tam.



Ambo Sambo

Dżungla, dżungla
 taka wielka dżungla
 poplątane zwoje dzikich lian
 Mieszka sobie w bambusowej chatce
 Ambo sambo wielkiej dżungli pan.

REF: Strusie mu się w pas kłaniają
 małpy na gitarach grają
 Abmo tu Ambo tam
 Ambo tu i tam

Ambo Sambo doskonale znam go
 węża się nie boi ani lwa
 Dla swych dzikich leśnych ulubieńców
 W dłoni coś smacznego zawsze ma

REF: Strusie mu się



Jagódki

1. My jesteśmy małe , czarne jagódki
Mieszkamy w lesie zielonym,
Oczka mamy czarne, buźki granatowe,
A sukienki są zielone i seledynowe.

A kiedy dzień nadchodzi, dzień nadchodzi.
Idziemy na jagody, na jagody

A nasze czarne serca, czarne serca.
Biją nam radośnie, bum tarara bum.

2.Pójdziem na jagódki, wysmarujem bródki,
Do kosza połowę, a resztę na głowę.
Trochę sobie zjemy, się wysmarujemy
I zatańczymy nowy taniec jagodowy.



Jedzie pociąg z daleka

Jedzie pociąg z daleka,
Ani chwili nie czeka,
Konduktorze łaskawy,
Zabierz nas do Warszawy!

Konduktorze łaskawy,
Zabierz nas do Warszawy!
Trudno, trudno to będzie,
Dużo osób jest wszędzie.

Pięknie pana prosimy,
Jeszcze miejsca widzimy.
A więc prędko wsiadajcie,
Do Warszawy ruszajcie.



Tramwajem po Warszawie

1. Ruch w Warszawie tak jak zwykle,
Pędzą auta, motocykle.
Jedzie tramwaj za tramwajem,
Na przystanku każdym staje.

Ref.: Hejże, panie konduktorze!
Czy w tramwaju miejsca są?
Proszę wsiadać! Już ruszamy!
Przez warszawskich ulic sto! (bis)
Dzyń dzyń dzyń

2. Tramwaj jedzie, my ciekawie
przyglądamy się Warszawie.
Domy, mosty, stadion duży
Oglądamy w tej podróży.

Ref.: Hejże, panie konduktorze!
Czy w tramwaju miejsca są?
Proszę wsiadać! Już ruszamy!
Przez warszawskich ulic sto! (bis)
Dzyń dzyń dzyń



Płynie łódź moja

Płynie łódź moja wzburzonym morzem
Brzegu nie widać wiatr w żagiel wieje
Inny by pewnie już stracił głowę
Ja się tylko śmieję

Hej bo wesoły uśmiech
W czas burzy jest pogodą
Uśmiech ku brzegom pędzi
Rozgniewaną wodą

Ola i liście

Poszła Ola na spacerek
Na słońeczko, na wiaterek
A tu lecą jej na głowę
Liście złote i brązowe...(x2)

Myśli Ola - "Liści tyle
Zrobię bukiet z nich za chwilę
La, la, la, la, la, la, la, la, la
La, la, la, la, la, la, la, la, la



Szczotka Pasta

Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda
 Tak się zaczyna wielka przygoda
 Myję zęby bo wiem dobrze o tym
 Kto ich nie myje ten ma kłopoty

Żeby zdrowe zęby mieć trzeba tylko chcieć

Szczotko szczotko hej szczoteczko o!O!O!
 Zaańcz z nami tańcz w kółeczko o!o!o
 W prawo w lewo w lewo w prawo o!o!o!
 Po jedzeniu kręć się żwawo o!o!o!
 Bo to bardzo ważna rzecz żeby zdrowe zęby mieć



Jadą, jadą misie

Jadą, jadą misie, tra la tra la la,
 Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
 Przyjechały do lasu, narobiły hałasu,
 Przyjechały do boru, narobiły rumoru.

Jadą, jadą misie, tra la tra la la,
 Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
 A misiowa jak może, prędko szuka w komorze,
 Plaster miodu wynosi, pięknie gości swych prosi.

Jadą, jadą misie, tra la tra la la,
 Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
 Zjadły misie plastrów sześć
 I wołają: "jeszcze jeść!"

Jadą, jadą misie, tra la tra la la,
 Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
 Przyjechały do lasu, narobiły hałasu,
 Przyjechały do boru, narobiły rumoru.



My jesteśmy krasnoludki,

My jesteśmy krasnoludki,
 Hopsa sa, hopsa sa,
 Pod grzybkami nasze budki,
 Hopsa, hopsa sa,
 Jemy mrówki, żabie łapki,
 Oj tak tak, oj tak tak,
 A na głowach krasne czapki,
 To nasz, to nasz znak.

Gdy ktoś zbłądzi, to trąbimy,
 Trutu tu, trutu tu,
 Gdy ktoś senny, to uspiemy,
 Lulu lulu lu,
 Gdy ktoś skrzywdzi krasnoludka,
 Ajajaj, ajajaj,
 To zapłacze niezabudka,
 Uuuuu.



Na majówkę

Nie mamy samochodu,
 lecz przecież są tramwaje,
 więc jedźmy na majówkę
 w niedzielę razem z majem.
 Zabiera się wałówkę,
 herbatę oraz psa,
 a tutaj się za nami
 piosenka jeszcze pcha.

Ref:

Na majówkę, na majówkę,
 razem z mamą, razem z tatą na wędrówkę.
 Tam gdzie łąka, tam gdzie las,
 gdzie nie było jeszcze nas,
 na majówkę na wędrówkę

Majowy motyl tańczy
 z biedronką piegowatą,
 słoneczko tańczy z niebem
 i mama tańczy z tatą.
 Pies goni własny ogon,
 o ogon goni psa



Hej sokoły

Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Kozak młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku
(Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń)

Ona jedna tam została, Przepióreczka moja mała
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej

Hej, hej ...

Żal, żal, za dziewczyną, Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze, Że jej więcej nie zobaczę

Hej, hej ...

Wina, wina, wina dajcie, A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej ...



Ufoludki

Mój brat wciąż czyta o kosmitach
Gwiazdach, planetach i orbitach
O niczym innym nie chce słyszeć
Nawet do UFO listy pisze
Wreszcie zasłużył na nagrodę
I latający ujrzał spodek
Bo wylądował dziś w ogródku
Pojazd zielonych ufoludków

Zielone włosy, zielone butki
Całe zielone są ufoludki

Kot na ich widok zaraz zmyka
Dziwnego boi się ludzika
Pierwszy kot przykrył nos ogonem
Może to gryzie to zielone
A czym się żywi śmieszny stworek
Czy zjedzą z nami podwieczorek
Kompot dostały, tort dostały
Zjadły, wypity, odleciały

Zielone włosy zielone butki
Całe zielone są ufoludki



Jarzębinowa piosenka

*Na polanie w lesie
chodzi sobie jesień
różne dary niesie.
Na polanie w lesie
chodzi sobie jesień
różne dary niesie.*

*Koral, koral sznur koral
La, la, la, la, la, la, la.
Koral, koral sznur koral
Koral jarzębina da.*

*Las się cały mieni
złoci i czerwieni
czary to jesieni.
Las się cały mieni
złoci i czerwieni
czary to jesieni.*

*Koral, koral sznur koral
La, la, la, la, la, la, la.
Koral, koral sznur koral
Koral jarzębina da.*



Bieszczady

1. Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła, które pierwszy słońca promień da

REF:

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść

2. Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie Świerzym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisz niebu gra

3. Serenadę świerszczy kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszc
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia



Jak dobrze nam zdobywać góry

1. Jak dobrze nam zdobywać góry
i młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
i palce ranić o szczyt Tatr.

ref: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach roztętnioną krew,
Hejże hej, hejże ha, żyjemy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto zna,
Kiedy znowu ujrzym was.

2. Jak dobrze nam głęboką nocą
wędrować jasną wstęgą szos,
Patrząc, jak gwiazdy niebo złocą
i czekać, co przyniesie los.

3. Jak dobrze nam po wielkich szczytach
wracać w doliny, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
o młoda duszo, raduj się!



W kasztanowym mieście

W kasztanowym mieście
wszystko jest z kasztana:
kasztanowe drzewa
szumią tu od rana,
kasztanowe chmury
płyną ponad miastem,
słońce jest zielone,
śmieszne i kolczaste.

Kasztanowy konik,
kasztanowy bat,
na koniku kasztanowym
pojedziemy w świat.
Na koniku kasztanowym
pojedziemy w świat.

W kasztanowym mieście,
w kasztanowy ranek,
każdy na śniadanie
je kasztanów dzbanek,
a listonosz stary
zawsze oczywiście
nosi zamiast listów
kasztanowe liście.



Gitara i komar

To historia o komarze,
który kochał się... w gitarze.
Często wpadał do niej w gości,
bzykał cienko o miłości:

„Twoich strun srebrzystych szóstka,
w kształcie trąbki moje ustka,
będzie z nas dobrana para...”
Lecz gitara – jak gitara:

coś tam w kącie pobzdąkała,
w futerale się schowała.
Komar krążył, brzęczał, prosił.
W końcu rzekł:

„Eeee, mam to w nosie!”.

I wyleciał jakąś szparką,
by ożenić się... z wiertarką.



Pieski małe dwa

C a F G

Pieski małe dwa chciały przejść się chwilkę
Nie wiedziały jak, przeszły jedną milkę
I znalazły coś, taką dużą białą kość
Si bon, si bon tralalalala
Si bon, si bon tralalalala

Pieski małe dwa chciały przejść przez rzeczkę
Nie wiedziały jak, znalazły kładeczkę
I choć była zła, przeszły po niej pieski dwa

Pieski małe dwa poszły więc na łąkę
Znalazły tam czerwoną biedronkę
A biedronka ta dużo czarnych kropek ma

Pieski małe dwa bardzo się zdziwiły
O biedronkę tę omal się nie biły
Bo każdy z nich chciał, żeby ją dla siebie miał

Pieski małe dwa wróciły do domu
O przygodzie swej nie mówiąc nikomu
Wlazły w budę swą, teraz sobie smacznie śpią



Szła dziewczeczka do laseczka

Szła dziewczeczka do laseczka do zielonego - ha, ha, ha
 Do zielonego - ha, ha, ha, do zielonego.
 Napotkała myśliweczką bardzo szwarowego - ha, ha, ha
 Bardzo szwarowego - ha, ha, ha, bardzo szwarowego.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
 Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją.
 Znalazłem ulicę, znalazłem dom
 Znalazłem dziewczynę co kocham ją.
 Lala, la, la, la, la, la

Myśliweczku, kochaneczku bardzom ci rada
 - ha, ha, ha
 Bardzom ci rada - ha, ha, ha, bardzom ci rada.
 Dałabym ci chleba z masłem alem go zjadła
 - ha, ha, ha
 Alem go zjadła - ha, ha, ha, alem go zjadła.

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła
 to mi się nie chwal - ha, ha, ha
 To mi się nie chwal - ha, ha, ha, to mi się nie chwal.
 Jakbym znalazł kawał kija, to bym cię wyprał - ha, ha, ha
 To bym cię wyprał - ha, ha, ha, to bym cię wyprał.



Mydło lubi zabawę

Mydło lubi zabawę w chowanego pod wodą
 Każda taka zabawa jest wspaniałą przygodą
 Kiedy dobry ma humor to zamienia się w pianę
 A jak znajdzie gdzieś słomkę, puszcza bańki mydlane.

Ref.: Mydło wszystko umyje, nawet uszy i szyję
 Mydło, mydło pachnące jak kwiatki na łące

Mydło lubi kąpiele, kiedy woda gorąca
 Skacząc z ręki do ręki, złapie czasem zająca
 Lubi bawić się w berka, z gąbką chętnie gra w klasy
 I do wspólnej zabawy wciąga wszystkie brudasy.



Gimnastyka

Ach, gimnastyka, dobra sprawa,
dla nas wszystkich to zabawa.
Ręce w górę i w przód , i w bok,
skłon do przodu, w górę skok.

Głowa, ramiona, kolana, pięty,
kolana, pięty, kolana, pięty. x 2
Głowa, ramiona, kolana, pięty,
oczy, uszy, usta, nos!

Wio koniku

Wio koniku a jak się postarasz
Na kolację zajedziemy akurat
Tobie owsa nasypimy zaraz
A ja smaczną zupkę z miski będę jadł

A dla nich co w godzinę kilometrów robią sto
Ni zupy nie ma, ani owsa, wio koniku wio
Wio koniku dla nich zimny garaż
Nam się lepiej żyje mimo starych lat



Witaminki

ref.: Witaminki witaminki,
dla chłopczyka i dziewczynki,
wszyscy mamy dziarskie minki,
bo zjadamy witaminki.

Spójrzcie na Jasia, co za chudzina,
słaby, mizerny, ponura mina,
a inny chłopcy silni jak słonie,
każdy gra w piłkę lepiej niż Boniek.

Dlaczego Jasio wciąż mizernieje?
Bo to głuptasek, witamin nie je

ref.: Witaminki ...

Wiśnie i śliwki, ruda marchewka,
grusza pietruszka i kalarepka,
smaczne porzeczki, słodkie maliny,
to wszystko właśnie są witaminy.

Kto chce być silny zdrowy jak ryba
Musi owoce jeść i warzywa



Popatrzcie na jamniczka

1. Popatrzcie na jamniczka
wyturlał się z koszyczka
zaczaił się na babcię
i porwał babci kapcie

A jak spał, a jak spał
taką grzeczną minę miał **2x**

2. Poszarpał chustkę w róże
i zrobił dwie kałuże
i moją nową lalkę
zaciągnął pod wersalkę

Bo jak spał, bo jak spał
taką grzeczną minę miał **2x**

3. A teraz gdzieś ucieka
I szczeka, szczeka, szczeka
łapiemy więc jamniczka
Niech wraca do koszyczka

A jak spał, a jak spał
taką grzeczną minę miał **2x**

4. Pod stołem jest koszyczek
W koszyczku śpi jamniczek
Jamniczek sobie śpi, PSS...
Jak się zbudzi będzie zły



Dorotka

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia,
tańcowała dokolusia, dokolusia.
Tańcowała ranną rosą, ranną rosą
i tupąła nóżką bosą, nóżką bosą.

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia,
tańcowała dokolusia, dokolusia.
Tańcowała i w południe, i w południe,
kiedy słońce grzało cudnie, grzało cudnie.

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia,
tańcowała dokolusia, dokolusia.
Tańcowała i z wieczora, i z wieczora,
gdy szło słońko do jeziora, do jeziora.

A teraz śpi w kolebusi, w kolebusi
na różowej swej podusi, swej podusi.
Chodzi senek koło płotka, koło płotka:
„Cicho, bo tu śpi Dorotka, śpi Dorotka”.



Zagram dzieciom

Zaraz siądę sobie w kącie,
zagram dzieciom na trójkącie.
Trójkąt srebrne oczy ma,
srebrnym głosem chętnie gra.

Czary-mary, weź pałeczkę do ręki,
czary-mary, wyczarują się dźwięki.
Czary-mary i na pewno w tych dźwiękach
jest zaklęta, zaklęta piosenka.

To są dzwonki, to pałeczka,
zagram dzieciom na dzwoneczkach.
Zagram cicho – sol, do, mi,
niech się wszystkim dobrze śpi.

Czary-mary...



Z popielnika na Wojtusia

Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga:
Chodź, opowiem ci bajeczkę, bajka będzie długa.

Była sobie raz królowna, pokochała grajka,
Król wyprawił im wesele i skończona bajka.

Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga:
Chodź, opowiem ci bajeczkę, bajka będzie długa.

Była sobie Baba Jaga miała chatkę z masła,
a w tej chatce same dziwy! Psst... Iskierka zgasła.

Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga:
Chodź, opowiem ci bajeczkę, bajka będzie długa.

Już ci Wojtuś nie uwierzy, iskiereczko mała.
Chwilkę błysniesz, potem zgaśniesz.

Ot i bajka cała.



Płonie ognisko w lesie

Płonie ognisko w lesie
Wiatr smętną piosnkę niesie
Przy ogniu zaś drużyna
Gawędę rozpoczyna

Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Rozlega się dokoła
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Radosne echo woła.

Zła pogoda

Zła pogoda, kapie woda,
kapie z nieba, kap, kap, kap.
A w kaloszach do przedszkola
idą dzieci, chlap, chlap, chlap!

Kap, kap, kap, kap, kap, kap,
idą dzieci, chlap, chlap, chlap!
Kap, kap, kap, kap, kap, kap,
idą dzieci, chlap, chlap, chlap!



Zuzia lalka nieduża

Zuzia lalka nieduża
I na dodatek cała ze szmatek
W kratkę stara spódniczka
łzy na policzkach
A w główce marzeń sto

Lecz kocham ją najbardziej
ze wszystkich moich lał
Choć nie ma sukni złotej
Zabiorę ją na bal

Zuzia lalka nieduża płaszczyk za krótki
Zbyt duże butki
Fartuch biały z kieszonką
w kieszonce słońko
A w główce marzeń sto
Lecz kocham ją najbardziej....

Zuzia lalka niewielka
Bródka malutka
Nos jak muszelka
Oczy ma jak pięć złotych
wełniane loki, a w główce marzeń sto.



Trzy słowa

Dziękuję, przepraszam i proszę,
trzy słówka za małe trzy grosze.
I greczny królewicz, i greczna królowna
znają te słówka na pewno.

Trzy słówka za małe trzy grosze
dziękuję, przepraszam i proszę.
To przecież niewiele kosztuje
gdy powiesz uprzejmie dziękuję.

Korona ci z głowy nie spadnie na pewno
nawet gdy jesteś królowną.

Trzy słówka za małe trzy grosze
Dziękuję, przepraszam i proszę.



Kolorowe światła

Do przedszkola co dzień rano
Idę przez ulicę z mamą
Droga wcale nie jest łatwa
Bo na skrzyżowaniach światła.

Ref. Czerwone światło stój
Zielone światło idź.
Na żółtym świetle zawsze czekaj
Tak już musi być.

Samochody w rzędach stoją,
A kierowcy spoglądają
Czy już światło jest zielone
By odjechać w swoją stronę

Ref. Czerwone światło...

Policjanci wciąż pracują
Skrzyżowania obserwują.
Czy przepisy wszyscy znają
I czy znaków przestrzegają.

Ref. Czerwone światło...



Kolorowe kredki

Ref. Kolorowe kredki w pudełeczku noszę.
 Kolorowe kredki bardzo lubię je.
 Kolorowe kredki kiedy je poproszę
 Namalują wszystko to co chcę.

Namalują domek i na płocie kota
 I wesołe słońko na pochmurne dni.
 A gdy w kosmos lecieć przyjdzie mi ochota
 Prawdziwą raketę namalują mi.

Ref. Kolorowe kredki...

Kiedy jestem smutny zawsze mnie pocieszą
 Siadamy przy stole i one i ja.
 Malują cudaki małpkę taką śmieszna
 Słonia na huśtawce i w rakiemie lwa.

Ref. Kolorowe...



Jarzębina

Już lato odeszło i kwiaty przekwitły,
 a jeszcze coś w słońcu się mieni.
 To w polu i w lesie czerwieni się, spójrzcie,
 korale, korale jesieni.

Idzie lasem pani jesień,
 jarzębinę w koszu niesie.
 Daj koralu nam troszeczkę,
 nawlecjemy na niteczkę.

Włożymy korale, korale czerwone
 i biegać będziemy po lesie.
 Będziemy śpiewali piosenkę jesienną,
 niech echo daleko ja niesie.